

# Polska nie zaprosi Iranu na konferencję o Iranie

23 stycznia 2019

Przedwczoraj polski minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz poinformował, że Iran nie będzie zaproszony do Warszawy na konferencję o Bliskim Wschodzie, czyli o Iranie. Czy to spełniona retorsja za to, że Polska nie została zaproszona na konferencję w Teheranie w 1943 roku, gdzie decydowano o naszej przyszłości?[ZNZ]

Historia zatoczyła koło i teraz to Polska będzie gościć konferencję, którą niektórzy nazywają wojenną, a Iran będzie jej podmiotem, a nie partnerem do dyskusji. „Chcę powiedzieć wyraźnie, że Iran nie będzie zaproszony na tę konferencję; byłoby to zagrożenie dla spokojnego prowadzenia obrad” – min. Czaputowicz w Brukseli.[ZNZ]

Zaplanowana w Warszawie na luty konferencja na temat Bliskiego Wschodu może być odbierana jako przygotowania do wojny z Iranem. Jej plany istniały w Pentagonie od lat, ale ostatnio Prezydent Trump zwrócił się do generałów i strategów armii amerykańskiej, aby zaktualizowali plany ataku na Iran do obecnej sytuacji.[ZNZ]

W takich okolicznościach nagle dowiedzieliśmy się, że USA organizuje u nas coś jak „naradę wojenną”, która może zapowiadać nadchodzący konflikt z Iranem. To, że podjęliśmy się jej organizacji chwali Izrael, ale niewątpliwie oznacza to, że konsekwencją tej postawy jest zrobienie z Iranu nowego polskiego wroga.[ZNZ]

Władze przekonują nas, że organizacja konferencji bliskowschodniej w Warszawie oznacza, że Polska uczestniczy w „wielkiej grze” światowych mocarstw. Być może tak, ale jesteśmy najwyżej pionkiem. Trudno nie zauważyć tego, że w tym wypadku występujemy nie jako kraj realizujący własne interesy,

ale jako wykonawca polityki zagranicznej USA i Izraela![ZNZ]

Jeden z członków prawdziwej zjednoczonej prawicy, Grzegorz Braun, stwierdził wręcz, że ci, którzy stręczą nam wojnę z Iranem, jako naszą własną, łamią prawo, polskie i międzynarodowe. Artykuł 117 kodeksu karnego stanowi, że publiczne nawoływanie do wszczęcia wojny napastniczej to przestępstwo zagrożone wieloletnim wyrokiem. Jego zdaniem organizowanie konferencji, którą nazwał „antyirańską” wyczerpuje znamiona art. 117 § 3 k.k. mówiącego, że karalne jest publiczne nawoływanie do wszczęcia wojny napastniczej. Za to przestępstwo, jak i za samo publiczne pochwalanie prowadzenia wojny napastniczej grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.[ZNZ]

Izraelska ambasador w Polsce, Anna Azari chwali wybór naszego kraju jako miejsca konferencji poświęconej problemom Bliskiego Wschodu. Szczyt zapowiadający się na „antyirański cyrk” cieszy oczywiście skonfliktowane z Iranem państwo syjonistyczne, zaś zdaniem dyplomatki Polska z powodu swojej neutralności wobec tego regionu jest dobrym miejscem do organizacji szczytu. Jednocześnie Azari broni ostatnich ataków izraelskiego wojska na Syrię.[A]

Kontrowersyjna izraelska dyplomatka udzieliła wywiadu dziennikowi „Rzeczpospolita”. Odnosi się w nim przede wszystkim do planowanej na 13 i 14 lutego konferencji o Bliskim Wschodzie, która odbędzie się w stolicy naszego kraju. Według Azari „lepiej rozmawiać, niż walczyć”, dlatego „konferencja nam się podoba”, a ponadto Polska jest idealnym miejscem do jej organizacji z powodu swojej neutralności wobec bliskowschodnich konfliktów regionalnych.[A]

Jednocześnie ambasador Izraela w Polsce nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie, kto ze strony izraelskiej weźmie udział we wspomnianym szczycie. Jej zdaniem jeśli do Warszawy przyjedzie duże grono arabskich ministrów spraw zagranicznych,

wówczas Izrael może reprezentować premier Benjamin Netanjahu.[A]

Ponadto Azari broniła w rozmowie ostatnich aktów agresji państwa syjonistycznego wobec Syryjskiej Republiki Arabskiej, do których doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek. Jej zdaniem „Izrael wyznaczył swoje czerwone linie w rejonie Bliskiego Wschodu. Jedną z nich to nowe uzbrojenie u naszych granic. Czasem musimy coś zrobić, aby chronić przed tym nasz kraj”. Według niej sama konferencja nie będzie miała jednak antyirańskiego charakteru, choć izraelskie wojsko ma reagować właśnie na zbrojenie swoich sąsiadów przez Iran.[A]

Dyplomatka odniosła się też do stanu polsko-izraelskich stosunków dyplomatycznych. „Myślałam, że po ogłoszeniu przyspieszonych wyborów do Knesetu nie ma już szans, by się tutaj pojawił za mojej kadencji, bo będę ambasadorem do początków września. A teraz jest taka szansa. Przyjazd premiera na konferencję bliskowschodnią byłby okazją do rozmów dwustronnych izraelsko-polskich. Tak po ludzku chciałabym, żeby za mojej kadencji zamknął się jakiś cykl w tych relacjach” – stwierdziła Azari.[A]

Rosja nie weźmie udziału w warszawskiej konferencji ws. Bliskiego Wschodu w dniach 13-14 lutego, którą organizują Stany Zjednoczone i Polska, poinformowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej. „Z niepokojem przyjmujemy dalsze próby USA narzucenia swoich jednostronnych geopolitycznych interesów poprzez inicjatywy przedstawione jako opinia całej społeczności międzynarodowej. Kolejnym tego typu «politycznym projektem» jest «Ministerialna konferencja na temat pokojowej i bezpiecznej przyszłości na Bliskim Wschodzie» zorganizowana w dniach 13-14 lutego br. w Warszawie. Strona rosyjska po dokładnym przejrzaniu wstępnego porządku obrad i programu forum otrzymanego od organizatorów postanowiła nie brać w niej udziału” – czytamy w komunikacie rosyjskiego resortu dyplomatycznego.[SN]

Tematyka warszawskiej konferencji nie obejmuje całego kompleksu problemów w regionie, w szczególności zignorowano konflikt arabsko-izraelski, wskazuje Ministerstwo Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej. „Tematyka konferencji,

pomimo jej ambitnej nazwy, nie obejmuje całego kompleksu głównych problemów Bliskiego Wschodu. W szczególności ignorowany jest kluczowy arabsko-izraelski konflikt i jego rdzeń – problem palestyński. Jako konkretne punkty porządku obrad wskazano walkę z terroryzmem i ekstremizmem, zapewnienie bezpieczeństwa na morzu i w cyberprzestrzeni, sytuację w Jemenie i Syrii, rolę Iranu w regionie, w tym tworzenie i rozprzestrzenianie przez Iran broni rakietowej” – podkreślił resort.[SN]

Widocznie, jak uważa MSZ Rosji, „mowa o próbach zmobilizowania kogokolwiek na antyirańskim podłożu, stworzenia przesłanek do ostatecznego zerwania porozumienia nuklearnego z Iranem, przekierowaniu wysiłków na rzecz rozwiązania kryzysu syryjskiego i jemeńskiego na antyirański kurs”. [SN]

Tymczasem prezydent Andrzej Duda, w wywiadzie dla TVP Info oświadczył, że decyzja o zaproszeniu Iranu do udziału w warszawskiej konferencji nt. sytuacji na Bliskim Wschodzie należy do gospodarza, czyli do Polski i jest póki co kwestią otwartą. „To nasza decyzja jako gospodarza, ale również i uczestników konferencji, więc zostawmy to na razie” – powiedział prezydent Andrzej Duda, pytany o zaproszenie Iranu na organizowaną w lutym w Warszawie konferencję bliskowschodnią. Dopytywany stwierdził, że jest to kwestia otwarta. Andrzej Duda przebywa obecnie w Davos, gdzie uczestniczy w Światowym Forum Ekonomicznym.[SN]

Na podstawie: Rp.pl, Forsal.pl i inne

Źródła: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl) [ZNZ], [Autonom.pl](http://Autonom.pl) [A],  
pl.SputnikNews.com [1] [\[2\]](#) [SN]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net